

Do 2030 roku Kraków ma stać się miastem zeroemisyjnym i w tym celu w ramach procesu Deep Demonstrations, zaproponowanego przez organizację EIT Climate-KIC, buduje zupełnie nową strategię transformacji.

– *Chcemy, żeby aktywne formy podróżowania połączone z komunikacją publiczną stanowiły 75 proc. udziału w transporcie. Potrzebna jest też termomodernizacja na masową skalę, bo zmniejszenie zużycia energii to wstęp do wprowadzenia energii odnawialnej jako źródła ciepła* – zapowiada Andrzej Łazęcki z Urzędu Miasta Krakowa.

– *Transformacja klimatyczna to bardzo złożony, długotrwały proces. Dotychczasowe doświadczenia pokazują, że interwencje punktowe o charakterze rozproszonym są nieskuteczne i z punktu widzenia celu, jakim jest neutralność klimatyczna, daleko niewystarczające. Potrzebne jest nowe podejście. Taką metodykę zaproponował nam program Głębokiej Demonstracji* – podkreśla Andrzej Łazęcki, zastępca dyrektora Wydziału Gospodarki Komunalnej Urzędu Miasta Krakowa.

Dotychczas Kraków był jednym z bardziej zanieczyszczonych miast Polski. Według IQ Air 2019 World Air Quality Report zajmował siódme miejsce w kraju i 29. w Europie. Stopniowo ma się to jednak zmieniać. Do 2030 roku miasto – wedle założeń nowej strategii klimatycznej – stanie się całkowicie zeroemisyjne. Wynika to m.in. z potrzeby dostosowywania do europejskiej polityki klimatycznej. W ramach Europejskiego Zielonego Ładu w grudniu szefowie rządów państw członkowskich UE przyjęli nowy cel redukcji emisji CO₂ – ma to być co najmniej 55 proc. w stosunku do 1990 roku. Dlatego też Kraków w ramach procesu Deep Demonstrations Healthy & Clean Cities buduje zupełnie nową strategię transformacji klimatycznej.

– *To zmiana systemowa poprzez innowacje, oparta na czterech filarach. Pierwszy i najważniejszy to nastawienie na cel, czyli nie zastanawiamy się nad tym, czego dzisiaj nie możemy dokonać, ale wyznaczamy ambitny cel. Drugi to wykorzystanie innowacji jako dźwigni zmiany. Trzecie – orkiestracja projektów w portfolio tak, żeby wzajemnie się uzupełniały i wzmacniały. Czwarty filar to uczenie się poprzez działanie* – wymienia zastępca dyrektora Wydziału Gospodarki Komunalnej Urzędu Miasta Krakowa. – *Rok 2020 poświęciliśmy na zbudowanie solidnych fundamentów. Dotychczasowe działania może nie są tak spektakularne na zewnątrz, ale przyniosły istotne zmiany wewnątrz urzędu. Mam na myśli przede wszystkim wzrost świadomości, czyli wiemy, czego chcemy, gdzie jesteśmy i jak to osiągnąć.*

Miasto zmapowało wszystkie prowadzone dotychczas projekty związane z klimatem, których było niemal 120. Wypracowano ścieżkę postępowania i zidentyfikowano największe wyzwania. Urząd przygotował też dwa pilotażowe projekty dotyczące obszarów, które emitują najwięcej gazów cieplarnianych, czyli transport i ogrzewanie budynków. Programy mają zakończyć się w ciągu trzech lat, a następnie mają zostać zreplikowane na skalę całego miasta.

– *Wyszliśmy z założenia, że skoro miasto inwestuje w przebudowę ulic, budowę stacji kolejowej, dróg rowerowych, to warto te działania skupione na niewielkiej powierzchni zebrać w pewien pakiet. Dodatkowo chcemy je obudować działaniami społecznymi, partycypacyjnymi, umożliwiającym decydowanie mieszkańcom, i połączyć z kwestiami adaptacji do zmian klimatu, czyli wprowadzić więcej zieleni, zacienienie ulic czy gospodarowanie wodą opadową* – tłumaczy przedstawiciel UM Krakowa.

Jak zapowiada Andrzej Łazęcki, docelowo udział ruchu rowerowego w Krakowie ma się zwiększyć o kilkanaście procent. Obecnie infrastruktura rowerowa, na którą składają się drogi dla rowerów, ciągi

pieszo-rowerowe czy kontrapasy, liczy ok. 235 km. Nowe inwestycje, m.in. budowa nowych ścieżek rowerowych, w tym najdłuższej kładki pieszo-rowerowej w Polsce, sprawiły, że tylko w pierwszych tygodniach września 2020 roku udział ruchu rowerowego wzrósł o 26 proc. r/r.

– Łącznie chcemy, żeby te aktywne formy podróżowania połączone z komunikacją publiczną stanowiły 75 proc. udziału w podróżach – deklaruje Andrzej Łazęcki.

Kraków planuje też termomodernizację budynków na szeroką skalę. Miejskie Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej w opracowanej mapie ciepłej wyliczyło, że spośród ok. 770 tys. mieszkańców Krakowa 68 proc. korzysta z ciepła systemowego dostarczanego przez MPEC. Miasto planuje scentralizować wszystkie działania, co umożliwi sprawne zarządzanie i przeniesienie ryzyk z właścicieli budynków na instytucję kontrolowaną przez miasto. Jednocześnie duży projekt ma większe możliwości uzyskania długoletniego finansowania.

– Termomodernizacja na masową skalę jest potrzebna, bo zmniejszenie zużycia energii to jest wstęp do wprowadzenia energii odnawialnej jako źródła energii i ciepła. Jedno bez drugiego nie zadziała – wyjaśnia ekspert. – Na pewno potrzebne są zmiany w sieci ciepłowniczej. Myślimy o przebudowie źródeł ciepła na niskoemisyjne, a najlepiej w dłuższej perspektywie zeroemisyjne. Myślimy też o cyfryzacji sieci, nadaniu jej większej elastyczności, żeby można było włączać źródła energii odnawialnej do sieci ciepłowniczej. Na pewno potrzebne są, i to szybko, rozwiązania dotyczące chłodu i klimatyzowania budynków.

Projekt transformacji energetycznej wykorzystuje innowacje społeczne. To mieszkańcy, instytucje pozarządowe i przedsiębiorcy wspólnie określają kierunki zmian.

– Na początku grudnia uruchomiliśmy panel obywatelski poświęcony klimatowi. Jego myślą nadrzędną jest neutralność klimatyczna, natomiast tematem przewodnim to, jak miasto i mieszkańcy mogą poprawić efektywność energetyczną i zwiększyć wykorzystanie energii odnawialnej. Chcemy przedstawić nasze zamierzenia, uzyskać dla nich szerokie poparcie społeczne, ale też wskazówki, co można ewentualnie poprawić – wyjaśnia przedstawiciel UM Krakowa.

W procesie transformacji klimatycznej miasto chce czerpać także z doświadczeń innych europejskich miast, które również uczestniczą w programie Deep Demonstrations stworzonym przez EIT Climate-KIC.

– Decydujące będzie połączenie naszych działań ze szczeblem krajowym, odpowiednimi regulacjami legislacyjnymi i programami zachęt, ale też wymiana doświadczeń z innymi miastami europejskimi, bo przecież 14 innych miast również uczestniczy w programie Głębokiej Demonstracji – mówi Andrzej Łazęcki. – Jako gmina odpowiadamy bezpośrednio, czyli poprzez nasze budynki, oświetlenie ulic, spółki komunalne, za ok. 7 proc. emisji, a trzeba zredukować ją o 85–90 proc. To pokazuje skalę wyzwania i współpracy, jaką musimy uruchomić, oraz zaangażowania, jakie jest potrzebne ze strony naszych partnerów miejskich i przede wszystkim mieszkańców.

Źródło: Newseria